

Górny Śląsk

O regionie najkrócej – historia i różnicowanie kulturowe

Śląsk, Górny Śląsk, województwo śląskie – kłopoty z nazwami i granicami obszarów

Śląsk, Dolny Śląsk, Górny Śląsk, województwo śląskie – każda z tych nazw oznacza inny obszar, a granice każdego z nich jasne są tylko dla specjalistów. Przeciętny Polak nieco się wśród tych nazw gubi. Stereotypowo nazwa Śląsk kojarzy mu się bowiem z obrazem wież wyciągowych kopalń, z filmami Kazimierza Kutza i z śląską gwarą (dzisiaj często nazywana jest etnolektem). Ale słuchając prognozy pogody w telewizji często dowiaduje się na przykład, że „najcieplej będzie na Śląsku, we Wrocławiu 26 stopni”. W efekcie do telewizora dociera informacja uzmysławiająca niejednoznaczność wyobrażeń dotyczących geografii regionu. Wszak Wrocław to nie kopalnie, turysta na jego ulicach nie usłyszy śląskiej gwary, ale raczej wschodni, lwowski zaśpiew. Tak z terminami geograficznymi i realiami życia zderzają się stereotypy i wiedza potoczna.

Mamy nazwę województwa śląskiego, które nie całe jest śląskie (a dokładniej: górnośląskie), bo obejmuje swoimi granicami także ziemie o małopolskich tradycjach, a także drugie województwo o górnośląskim charakterze – opolskie. Opole jest przecież historyczną stolicą Górnego Śląska (w średniowieczu drugim stołecznym ośrodkiem był Racibórz).

Same kłopoty...

A przy tym każdy mieszkaniec Górnego Śląska nosi w sercu obraz najbliższego sobie jego skrawka i skłonny jest uznać go za najbardziej typowy, najbardziej śląski. Tyle, że dla jednych to będzie pejzaż przemysłowego serca regionu, a dla innych zielone okolice ziemi pszczyńskiej, lublinieckiej czy cieszyńskiej. Bo wszystko to razem składa

się na Górny Śląsk: i kopalnie, i centra przemysłowych miast, i stare osiedla familoków, i osiedla bloków, i wsie z drewnianymi kościołami, i pałace w Koszęcinie, Pszczynie, w Brynku, w Pławniowicach czy w Mosznej.

Uporządkujmy zatem naszą wiedzę o Górnym Śląsku.

Granice regionu

Górny Śląsk to kraina historyczna, która obejmuje swoimi granicami zachodnią część województwa śląskiego oraz większość obszaru województwa opolskiego, ale bez jego części zachodniej. Ponadto do Górnego Śląska historycznie zalicza się jego dwie krainy, leżące dziś na terenie Czech: czeski fragment Śląska Cieszyńskiego z Czeskim Cieszynem i Jabłonkowem oraz Śląsk Opawski z Opawą i Karniowem (Krnov).

Do Górnego Śląska należy zatem na północy Kluczbork, Olesno, Lubliniec, a na południu Prudnik, Racibórz, Cieszyn (po obu stronach granicznej Olzy) i połowa miasta Bielsko-Biała. Tak właśnie, połowa – bo niegdyś były dwa miasta: śląskie Bielsko i małopolska Biała, rozdzielone rzeką Białą. Przez kilka wieków na tej rzece była granica państw: najpierw Królestwa Polskiego i Czech, potem Królestwa Polskiego i Austrii, a kiedy Austria wskutek zaborów zagarnęła Galicję, była tu przez ponad sto lat granica dwóch krain, Galicji i Śląska Cieszyńskiego, choć obie krainy należały do Austrii.

W podobny sposób inne odcinki wschodniej granicy Górnego Śląska pokrywały się z dawnymi granicami państwowymi, w części biegnąc wzdłuż rzek, np. na fragmencie Przemszy i na Brynicy, a na północy, pomiędzy Lublińcem a Częstochową, wzdłuż fragmentu rzeki Liswarty, a dalej na zachód Stobrawy. Tak więc wschodnie pasmo ziem leżących w granicach województwa śląskiego, a więc, patrząc od południa, Żywieckie, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowskie – to fragmenty Małopolski Zachodniej.

Zarys dziejów regionu

Historia Górnego Śląska jest bardzo ciekawa, obfitująca w ważne wydarzenia i procesy, które w znacznej części nie pokrywają się z historią Polski. Dlatego poznawanie dziejów regionu wymaga trochę wysiłku, nie wystarczy sięgnąć do szkolnego podręcznika. Warto tę historię studiować uważnie i poznawać jej fascynujące szczegóły, w niniejszym opracowaniu wszakże przedstawiona jest synteza dziejów w dużym skrócie, poprzez najważniejsze fakty¹.

1. Śląsk w państwie polskim do połowy XIV wieku

Rodzące się z końcem X wieku państwo polskie składało się z trzech wielkich dzielnic: Wielkopolski, Śląska i Małopolski (zauważmy: Mazowsze w czasach Mieszka I było krainą odległą od ośrodków, w których formowało się państwo polskie). Wcześniej, w IX wieku, Śląsk (i część Małopolski) należał prawdopodobnie do Państwa Wielkomorawskiego, którego władcy przyjęli chrzest w 822 roku.

Na przełomie X i XI wieku (a więc zarazem na przełomie tysiącleci) głównymi grodami Śląska były Wrocław, Opole i Cieszyn. W ciągu następnych trzech wieków rozwinęły się kolejne ważne ośrodki miejskie, między innymi (spoglądając od zachodu na wschód) Żagań, Legnica, Głogów, Nysa, Racibórz, Bytom, Oświęcim (Bytom i kasztelania oświęcimska włączone zostały do dzielnicy śląskiej w 1178 roku). Dzielnica śląska, podzielona na kilka księstw, rozwijała się w owych wiekach bardzo prężnie, mimo okresowych kataklizmów, jak np. najazd tatarski z kulminacją bitwy pod Legnicą w 1241 roku. Dowodem znaczenia Śląska było sięgnięcie książąt śląskich po tron krakowski (Henryk Brodaty).

2. Śląsk w państwie czeskim – od połowy XIV do XVI wieku

Rozbicie dzielnicowe Polski i właśnie między książętami były przyczyną szukania korzystnych sojuszków między innymi w Czechach. W efekcie tej tendencji, charakterystycznej dla średniowiecznego świata, książęta śląscy o piastowskim rodowodzie w I połowie XIV wieku złożyli hołd lenny królowi czeskiemu. Kazimierz Wielki, kontynuując po ojcu Władysławie Łokietku dzieło umacniania państwa polskiego, nie upomniał się o Śląsk, ale zawierał z królami czeskimi kolejne ugody (1335, 1339), a w 1348 roku zrzekł się swoich praw do tej dzielnicy. Przesądził w ten sposób na całe wieki o jej losach politycznych. W XV wieku dokonaty się jedynie korekty granic pomiędzy należącym do Czech Śląskiem a Polską. Doszło bowiem do wykupienia trzech wschodnich księstw śląskich, włączonych ostatecznie do Korony: w 1443 roku biskup krakowski wykupił księstwo siewierskie, w 1453 roku król Kazimierz Jagiellończyk nabył księstwo oświęcimskie, a w 1494 roku zatorskie wykupił Jan Olbracht.

Od XIV wieku zatem księstwa śląskie związane były z losami Czech. W historii Śląska był jednak ciekawy, trwający pół wieku epizod, gdy

¹W szkicu niniejszym, ze względu na syntetyczny, bardzo skondensowany sposób przedstawienia treści historycznej, zrezygnowano ze szczegółowych przypisów.

królami Czech (a więc i Śląska) byli kolejno dwaj Jagiellonowie: w latach 1471-1516 Władysław II Jagiellończyk (syn króla Polski Kazimierza Jagiellończyka), a następnie do 1526 Ludwik Jagiellończyk (syn Władysława). W 1526 roku młody król Ludwik zginął podczas bitwy z Turkami pod Mohaczem, a ponieważ nie pozostawił potomków – korona czeska, a wraz z nią zwierzchność nad Śląskiem, przypadła Habsburgom, skoligaconym z Jagiellonami. I tak Czechy, Morawy i Śląsk na kilka wieków znalazły się w monarchii austriackich Habsburgów.

W tym czasie używane już były nazwy Śląsk Dolny i Śląsk Górny, czyli po łacinie *Silesia Inferior* i *Silesia Superior*. Z 1427 roku pochodzi wzmianka o przeglądzie wojsk śląskich, podzielonych na dwie grupy według przewodzących im książąt: dolnośląscy podlegali biskupowi wrocławskiemu (zarazem księciu nyskiemu) i księciu brzeskiemu, zaś górnośląscy podlegali książętom opolskiemu i cieszyńskiemu. Z biegiem lat obie wspomniane nazwy utrwaliły się. Znaleźć je można na przykład na mapie Martina Helwiga z 1561 roku, w osiemnastowiecznym *Atlasie Śląska* J. Ch. Homanna i w innych źródłach.

W XVI wieku w skład Górnego Śląska wchodziły więc księstwa: cieszyńskie, opawskie, karniowskie², opolskie, raciborskie (po 1521 opolsko-raciborskie) oraz dwa duże wolne państwa stanowe³ – pszczyńskie i bytomskie i kilka państw stanowych małych. Na zachodzie sięgała ta prowincja po ujścia rzek Stobrawy i Nysy Kłodzkiej do Odry.

Ten stan rzeczy na Górnym Śląsku trwał dość długo jako względnie ustabilizowany politycznie. Wiele się wszakże w tym czasie działo. Umierali książęta piastowscy, ziemie przechodziły w inne ręce. Tak

w 1653 roku, po śmierci księżnej Elżbiety Lukrecji, ostatniej piastowskiej pani na Cieszynie, księstwo jej przeszło bezpośrednio w ręce Habsburgów. Trzeba jednak dodać, że książęta ze starych miejscowych rodów, mimo ich piastowskiej krwi, niekoniecznie określali swe pochodzenie jako polskie, najważniejsze były interesy polityczne ich ziem. Ponadto poszczególne księstwa w różnym czasie miały władców pochodzenia ciekawym pod względem narodowym i etnicznym. Na przykład państwo pszczyńskie wyodrębniło się w XV wieku z księstwa raciborsko-opawskiego jako dział wdowi księżnej Heleny Korybutówny, czyli Litwinki, wychowanej na krakowskim dworze stryja, króla Jagiełły, a wydanej za czeskiego księcia z rodu Przemyślidów. Pszczyńskie włości należały w następnych latach i wiekach między innymi do węgierskich magnatów Turzonów, do śląskich Promnitzów, do niemieckich Anhaltów i Hochbergów. Te zmiany dobrze pokazują specyfikę śląskiej historii.

3. Czasy wielkich wojen i ich skutki

Przez górnośląskie ziemie przetaczały się przez stulecia różne kataklizmy, klęski, zarazy, wojny, jak chociażby niszcząca wojna trzydziestoletnia 1618-1648, która toczyła się między protestanckimi krajami Cesarstwa Niemieckiego (wspieranymi m. in. przez Szwecję, Danię) a katolicką dynastią Habsburgów. W wyniku wojny trzydziestoletniej ludność Śląska zmniejszyła się o 1/3. Zmieniał się obraz religijny regionu. W XVI wieku dotarła na Śląsk reformacja, po 1560 roku wszyscy książęta śląscy byli protestantami. Sto lat później silne były prądy kontrreformacji, którą intensywnie wspierali Habsburgowie.

Ale prawdziwie wielkie zmiany przyniosły wojny w połowie XVIII wieku, a mianowicie trzy wojny zwane śląskimi, które prowadziły ze sobą Austria i Prusy, a chodziło w nich o panowanie nad Śląskiem. W ich wyniku, na mocy kolejnych traktatów pokojowych (w 1742 roku

² Opawa i Karniów leżą dziś w Czechach (Śląsk Opawski).

³ Państwa stanowe – bo ich ówcześni właściciele nie posiadali tytułów książęcych.

we Wrocławiu, w 1745 roku w Dreźnie oraz w 1763 roku w Hubertusburgu) Śląsk Dolny i większa część Górnego przypadła Prusom, Austrii pozostały ziemie dawnego księstwa cieszyńskiego i opawskiego, zwane od tego czasu Śląskiem Austriackim. Wspomniane wojny zakończyły się ponurym bilansem strat, które dotknęły wszystkie warstwy społeczne. Liczba ludności zmniejszyła się o 115 tysięcy, 2943 gospodarstwa opustoszały, około 8000 domów trzeba było odbudować. Śląsk został więc podzielony pomiędzy dwa mocarstwa wcześniej, niż stało się to w Polsce w wyniku kolejnych traktatów rozbiorowych (należy pamiętać, że ziemie śląskie, od XIV wieku poza granicami Polski, nie podlegały traktatom rozbiorowym, na Śląsku nie było więc zaborów).

Od czasu wojen śląskich losy Górnego Śląska nie były już wspólne dla całej tej ziemi. Rozdzielony pomiędzy dwa państwa, czyli Prusy i Austrię, z kordonem granicznym biegnącym w pewnej części na rzece Wiśle (od Strumienia po Oświęcim), poddany różnemu prawodawstwu – Górny Śląsk stopniowo przestawał być postrzegany jako jedność.

4. Śląsk Pruski i Śląsk Austriacki. Rewolucja przemysłowa

Na Śląsku Pruskim osiadało coraz więcej pruskich urzędników, szlachty, przemysłowców. Wiek XIX z odkryciem górnośląskiego węgla, z burzliwym rozwojem miast i przemysłu – zmienił rytm życia tej ziemi, przede wszystkim w jej wschodnich powiatach. Na Śląsku Austriackim z kolei prężnie rozwijało się Bielsko, Karwina, Trzyniec. I tu, i tu rodziła się świadomość narodowa prostej ludności wiejskiej i robotniczej, w pruskiej części również jako opór przeciwko polityce Kulturkampf. Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do rygorystycznej, proniemieckiej polityki Prus polityka austriackich władz wobec grup etnicznych była bardziej liberalna, toteż na Śląsku Cieszyńskim działania „budzicieli” ducha polskiego nie spotykały się z tak ostrymi szykanami,

jak w części pruskiej. Niemniej pod obu władztwami działały przeróżne organizacje polskie: Towarzystwa Czytelni Ludowych, chóry, teatry amatorskie, Macierz Szkolna w dawnym księstwie cieszyńskim, gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Aktywne były także niemieckie organizacje kulturalne, sportowe itp.

5. Niespokojny czas. Trzy powstania śląskie i plebiscyt

Wynik I wojny światowej przyniósł odrodzenie państwa polskiego, ale na Górnym Śląsku sytuacja nadal była niejasna. W czasie układów przygotowujących traktat wersalski (podpisany w 1919 roku) toczyły się targi o przebieg granic, między innymi pomiędzy Polską i Niemcami oraz Polską i Czechosłowacją. Postanowiono, że o przebiegu granicy polsko-niemieckiej na obszarze Śląska zadecydują wyniki plebiscytu, który zaplanowano na marzec 1921 roku. Rozpoczęła się intensywna akcja uświadamiania narodowego prowadzona przez działaczy rodzimych, ale także pochodzących z Wielkopolski, najczęściej za pośrednictwem prasy. Obie walczące o głosy strony drukowały ulotki, posługując się satyrą i paszkwilem. Zanim jednak doszło do plebiscytu – w 1919 roku niezadowolenie społeczne śląskich robotników stało się przyczyną wybuchu I powstania śląskiego. Po nieudanym I powstaniu, w 1920 roku wybuchło II powstanie.

Wreszcie 20 marca 1921 odbył się plebiscyt. Głosy rozkładały się różnie, we wschodnich powiatach większość opowiedziała się za Polską, w zachodnich za Niemcami. Po podliczeniu wszystkich głosów oddanych na całym obszarze plebiscytowym okazało się, że za Polską głosowało 40,4%, a za Niemcami 59,5% uprawnionych. W dużych miastach więcej było zwolenników przynależności do Niemiec, ale mieszkańcy wsi optowali w przewadze za Polską. Niemniej Polsce miał przypaść tylko mały skrawek Śląska. Niezgoda na wynik plebiscytu spowodowała wybuch III powstania (2 maja 1921). Jego największa bitwa rozegrała się

u stóp Góry św. Anny. Powstanie wpłynęło na zmianę decyzji Rady Ambasadorów, która w październiku 1921 ostatecznie przyznała Polsce większy obszar, w tym przemysłowe miasta: Katowice, Królewską Hutę (obecny Chorzów), Rudę i Nowy Bytom (obecnie Ruda Śląska), Świętochłowice. W Niemczech pozostały ziemie opolska i raciborska, a z przemysłowych miast Gliwice, Zabrze, Bytom. Po ogłoszeniu decyzji o podziale z niemieckiego na polski Śląsk przeniosło się wiele rodzin tzw. „wielkich Poloków”, którzy obawiali się szykan za patriotyczną działalność w komitetach plebiscytowych i udział w powstaniach po polskiej stronie.

Architektem procesu przyłączenia Górnego Śląska do Polski był Wojciech Korfanty, wcześniej poseł do Reichstagu i Landtagu z terenu Górnego Śląska, orędownik polskich Ślązaków. 22 czerwca 1922 roku Korfanty mógł wraz z innymi brać udział w uroczystym powitaniu wojsk polskich wkraczających na Śląsk.

6. Województwo śląskie w latach 1922-1939

Powstałe w granicach Polski województwo, rozciągające się od Lublińca na północy po Cieszyn na południu, ze stolicą w Katowicach, nazwano województwem śląskim. Było to jedyne w II Rzeczypospolitej województwo posiadające autonomię.

Dzięki ustawie o autonomii województwa utworzony został Sejm Śląski, który składał się z przedstawicieli wszystkich ziem polskiego Śląska, a także mniejszości niemieckiej. Mniejszość niemiecka miała ciągle duże znaczenie, ponieważ w jej rękach znajdował się prywatny wielki kapitał. Dzięki temu, że województwo śląskie miało autonomię, w tym instytucję skarbu śląskiego, jego władze miały dużą samodzielność w podejmowaniu decyzji dotyczących gospodarki, oświaty, kultury (polityka zagraniczna i wojskowa pozostała w gestii rządu polskiego). Zrealizowano wiele ważnych inwestycji, jak np. budowa zespołów mieszkaniowych (zwanymi koloniami), szkół, linii kolejowej do Wisły

Głębcze, sanatorium dziecięcego na Kubalonce itp. Przepisy o skarbie śląskim pozwalały pozostawiać większość środków finansowych wypracowanych w województwie do wykorzystania na miejscu, do Warszawy odprowadzano około 40%.

Trzeba pamiętać, że w województwie śląskim w latach 1922-1939 trzeba było stworzyć od podstaw polską administrację, w szkolnictwie zapewnić nowe podręczniki i polską kadrę, rozbudować sieć szkół, także średnich. W latach trzydziestych utworzono ważne nowe instytucje naukowe i kulturalne: m.in. Instytut Śląski, Muzeum Śląskie. Działało Śląskie Towarzystwo Literackie wspierające rodzimą twórczość. Katowice rozwinęły się w duże nowoczesne miasto, powstające tam wówczas budynki po latach budzą podziw jako przykłady znakomitej architektury modernistycznej. Po niemieckiej stronie Górnego Śląska także powstało wiele obiektów o ciekawej architekturze, np. kościół pw. św. Józefa w Zabrzu.

7. II wojna światowa i Tragedia Górnośląska

Rozwój regionu przerwany został przez wybuch II wojny światowej. Jej historia została dobrze opisana przez specjalistów, warto sięgnąć do opracowań historyków po szczegółowe analizy. Dla Górnego Śląska wojna oznaczała także problemy specyficzne: dramatyczne sytuacje zaciągu miejscowych mężczyzn do Wehrmachtu, śmierć wielu z nich na różnych niemieckich frontach, na niechcianej i nie swojej wojnie, a na początku 1945 roku wywózki w głąb Rosji oraz osadzanie Ślązaków w obozach nazwane po latach Tragedią Górnośląską.

8. Zmiany granic i nazw województw

Po II wojnie światowej większa część Górnego Śląska znalazła się w granicach Polski, w Czechosłowacji (obecnie Czechy) pozostały jego skrawki południowe – część Śląska Cieszyńskiego z liczną ludnością polską oraz Śląsk Opawski, gdzie przed 1939 rokiem mieszkała także

ludność niemiecka – tę po 1945 roku zastąpili przybysze z różnych regionów Czech. Podobny proces miał miejsce w zachodnich powiatach Górnego Śląska, które przypadły w 1945 roku Polsce – tu w domach i gospodarstwach przymusowo wysiedlonych Niemców osiadło wiele rodzin przybyszów z innych regionów Polski oraz expatriantów z dawnych kresów wschodnich. Początkowo polskie ziemie górnośląskie znajdowały się w granicach wspólnego województwa śląsko-dąbrowskiego, z którego utworzono w 1950 roku dwa odrębne województwa: katowickie i opolskie. Powoli w świadomości społecznej utrzymywał się fałszywy obraz, jakoby Górnym Śląskiem było województwo katowickie, kontrastowane ze... Śląskiem Opolskim. Zanikała świadomość wspólnej przeszłości, wspólnego rodowodu, którego symbolem mogło być miasto Opole, stołeczne niegdyś dla całości tych ziem. Rolnicze województwo opolskie jakby nie przystawało do stereotypowego wyobrażenia Górnego Śląska, utożsamianego z okręgiem przemysłowym.

Kolejny podział administracyjny, przeprowadzony w 1975 roku, połączony z likwidacją powiatów, tworzył nowe województwa nie uwzględniając granic historycznych ziem, zacierając ich związki kulturowe. W rezultacie historyczny Górny Śląsk podzielono pomiędzy województwa: katowickie, opolskie, częstochowskie, bielsko-bialskie. Za to katowickie sięgało daleko wysuniętym północno-wschodnim ramieniem po jurajskie gminy Pilica i Żarnowiec, w sensie historycznym w pełni małopolskie.

Kiedy w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku rozpoczęto wielką społeczną dyskusję nad planowaną reformą administracyjną kraju – zaproponowano, poza przywróceniem powiatów, utworzenie 12 wielkich województw, odpowiadających historycznym granicom regionów. Ta koncepcja, logiczna z historycznego punktu widzenia, dla

Górnego Śląska była szansą na odtworzenie więzi wszystkich współtworzących go ziem.

Przeciwko takiemu projektowi podniosły się głośne protesty mieszkańców Opola i dotychczasowego województwa opolskiego. Ich argumenty (m. in. obawa przed zmarginalizowaniem części opolskiej w województwie zdominowanym przez silny ośrodek przemysłowy z centrum w Katowicach) zostały wysłuchane. Województwo opolskie pozostało na mapie Polski – nieduże pod względem powierzchni, położone między województwem dolnośląskim a śląskim, samo jakby mniej śląskie, bo bez odpowiedniego apelatywu w nazwie. Z kolei do nowego województwa śląskiego ze stolicą w Katowicach włączono część ziem małopolskich (m. in. miasta Częstochowa, Zawiercie, Sosnowiec, Żywiec).

W ciągu kilku dekad po 1945 roku Górny Śląsk stał się w Polsce potęgą gospodarczą – budowano tu nowe kopalnie, huty i inne zakłady, jak np. Fabrykę Samochodów Małolitrażowych w Tychach i Bielsku-Białej. Wszystko to były inwestycje państwowe. Z całej Polski ściągano pracowników do nowych zakładów, dla ich rodzin wybudowano wielkie osiedla bloków w wielu miastach, powstały także dwa duże miasta w większości nowe: Tychy i Jastrzębie Zdrój obok starych miasteczek.

9. Po 1989 roku

Zmiany polityczne, jakie przyniósł w Polsce rok 1989, pociągnęły za sobą decyzje ekonomiczne. Dla Górnego Śląska oznaczało to restrukturyzację przemysłu, m. in. zamknięcie starych, niewydajnych kopalń i hut, a z drugiej strony rozwój przemysłu związanego z nowymi technologiami. Powstała Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna z jej podstrefami. Tereny zlikwidowanych zakładów przemysłowych w znacznej części zrewitalizowano dostosowując je do nowych funkcji.

W procesach tych wykorzystywane były często fundusze pozyskane z Unii Europejskiej.

Zróżnicowanie kulturowe Górnego Śląska – dziedzictwo kultury ludowej

Górny Śląsk zajmuje rozległy obszar, nic dziwnego zatem, że ukształtowana na jego terenie kultura ludowa nie jest jednolita, wiele w niej odmian i subtelnych niuansów. Oznacza to zarazem jej bogactwo.

Na dziedzictwo kultury ludowej składa się wiele zjawisk i elementów z dziedziny kultury materialnej, życia społecznego, sztuki i folkloru, a więc: sposób gospodarowania, typ budownictwa, strój ludowy, obrzędy i zwyczaje, związane z nimi rekwizyty obrzędowe, folklor muzyczny (pieśni, tańce, instrumenty). Z kulturą ludową blisko związane są zjawiska z dziedziny języka, przede wszystkim gwara/etnoлект i nazewnictwo. Zasięgi niektórych z wymienionych elementów, zwłaszcza jeśli pokrywają się ze sobą, służyć mogą do wyznaczania granic regionów i subregionów kulturowych. Bardzo przydatna jest w tym celu zwłaszcza analiza zasięgów cech gwary i odmian strojów ludowych – te zazwyczaj odpowiadają dokładnie obszarom historycznych ziem i powiatów.

Podobna zależność występuje na mniejszych obszarach, przede wszystkim w obrębie dawnych granic parafii, obejmujących kiedyś zazwyczaj kilka miejscowości. Intensywne kontakty mieszkańców takiej bliskiej okolicy (spotkania w kościele, na odpustach, na targach i jarmarkach), przy jednoczesnej słabej niegdyś ruchliwości poza granice parafii czy powiatu, sprzyjały wymianie elementów kultury pomiędzy ludnością tych najmniejszych historycznych jednostek terytorialnych. W konsekwencji w ich obrębie następowało ujednolicenie wzorów kulturowych. Tak ukształtowały się subregiony etnograficzne.

Ich granice w niektórych przypadkach wyraziście są jeszcze dziś, ale czasem są już zatarte i słabo czytelne. W świadomości mieszkańców trwają przede wszystkim te granice kulturowe, które przez wiele lat pokrywały się z granicami administracyjnymi (powiatów i województw) lub państwowymi. Dlatego jeszcze obecnie, na początku XXI wieku, utrzymuje się świadomość społeczna kulturowych granic Śląska tam, gdzie nakładały się one na granice pomiędzy Królestwem Polskim a Śląskiem, np. wzdłuż biegu rzek Przemszy, Brynicy, Liswarty. Żywa jest pamięć kordonu pomiędzy Prusami i Austrią; jego linia wyznacza północny zasięg wielu elementów kultury ludowej, charakterystycznych dla Śląska Cieszyńskiego.

Ziemie śląskie nie są zatem monolitem kulturowym. Wręcz przeciwnie – występują w ich obrębie bardzo ciekawe różnice tradycji, wyraźnie postrzegane przez rodzimą ludność.

Trzeba ponadto pamiętać o różnicach społeczno-ekonomicznych na dawnej wsi śląskiej, które odbijały się między innymi w okazałości (bądź niepozorności) budowanych domów czy bogactwie zdobień (lub skromności) noszonego stroju ludowego. Pamiętać także trzeba o obecności w pejzażu wsi, stałej lub czasowej, przedstawicieli innych nacji, na przykład żydowskiego karczmarza, niemieckiego nauczyciela, słowackiego wędrownego druciarza itp.

Górny Śląsk ma również swoją specyfikę – tradycje kultury robotniczej, kultury *familoków*. Mieszkańcy starych osiedli robotniczych, często patronackich (czyli budowanych przez właścicieli zakładów przemysłowych), należeli do świata pod względem tradycji ulokowanego pomiędzy miastem i wsią. Pochodzący ze śląskich wsi (opolskich, gliwickich, rybnickich, pszczyńskich), a pracujący w kopalniach i hutach, do mieszkań w *familokach* czy domkach budowanych na obrzeżu przemysłowych miast przenieśli nawyki, zwyczaje, gwara, strój ze swoich

rodzinnych stron. Musieli przyjąć nowy rytm życia dyktowany rytmem pracy w przemyśle, ale tęsknoty za wsią kanalizowali hodując króliki, gołębie, uprawiając małe ogródki. Pozwalał im na to charakter zabudowy osiedli robotniczych, w których każda rodzina miała na podwórku swoją komórkę, którą można było wykorzystać np. na chlewik. Przydomowy chów zwierząt niejednokrotnie był ratunkiem dla budżetu rodzin, zwłaszcza w czasach kryzysów gospodarczych. To na takim kulturowym podłożu kształtował się obyczaj i styl życia rodzin górniczych i innych środowisk zawodowych.

Specyfika subregionów etnograficznych (cieszyński, pszczyński, bytomski, rybnicki, raciborski, opolski)

1. Subregion cieszyński – Lasi, Wałasi i Górale Śląscy

Południową część Górnego Śląska zajmuje Ziemia Cieszyńska. Rodzimych mieszkańców tej ziemi charakteryzuje silne poczucie tożsamości cieszyńskiej, które wynika z wielowiekowej stabilnej granicy administracyjnej, jako że niezależnie od przynależności do Czech czy Austrii trwały niezmiennie granice dawnego Księstwa Cieszyńskiego. Ziemię tę podzielono na dwie części, polską i czechosłowacką (dziś czeską), dopiero po I wojnie światowej.

Pod względem etnograficznym Ziemia Cieszyńska składa się z części nizinnej, zamieszkałej przez Lachów i Wałachów cieszyńskich, oraz z części górskiej (Beskidu Śląskiego) zamieszkałej przez Górali Śląskich. Część nizinną w przeszłości charakteryzowała gospodarka rolno-hodowlana, a część beskidzką gospodarka pasterska, szalaśnicza, którą przynieśli w Karpaty Zachodnie pasterze tzw. wołoscy. W średniowieczu, aż po wiek XV i XVI, łukiem Karpat z południowego wschodu na zachód posuwali się stopniowo pastercy Wołosy, wchłaniając również grupy przybyszów z dolin. Śladem po obecności Wołochów jest nazewnictwo

miejscowe (np. Beskid, Kiczera, Kikula itd.), nazwy pasterskich narzędzi i naczyń (np. *putyra*, *gjelata* w gwarze Górali Śląskich), podobieństwa w męskim stroju różnych polskich i słowackich góralskich grup etnograficznych. W Beskidzie Śląskim komponenta wołoska słabsza była jednak niż ludnościowy żywioł polski. Efektem tej kulturowej mieszanki oraz wpływu górskiego środowiska jest odmiennność kultury Górali Śląskich, którą słysząc w ich języku, folklorze muzycznym i słownym, a widząc w budownictwie drewnianym i stroju.

Wprowadzone przez Habsburgów ograniczenia swobody wypasu owiec na górskich polanach spowodowały upadek gospodarki szalaśniczej w XIX wieku, choć ostatnie szalaśy w Beskidzie Śląskim przetrwały do połowy XX wieku. Po upadku pasterstwa ludność górskich wiosek żyła z uprawy owsa, ziemniaków, lnu i z tkactwa, a także z pracy w przemyśle, między innymi w Karwinie i Trzyńcu.

W folklorze muzycznym Górali Śląskich charakterystyczne jest bogactwo instrumentów pasterskich, wśród których szczególnie interesujące są długie *trombity*. Ich dźwięk służył porozumiewaniu się pasterzy, wypasających owce na różnych polanach. Do dawnego instrumentarium góralskiego należą też *gajdy*, które wraz ze skrzypcami zapewniały kiedyś muzykę do tańca. Wartościowy zbiór góralskich instrumentów można zobaczyć – i posłuchać ich grania – w zamienionym na muzeum domu Zuzanny Kawulok w Istebnej. Istebna jest najciekawszą pod względem etnograficznym spośród wszystkich wsi góralskich; tu w centrum zachował się zespół drewnianego budownictwa góralskiego, chroniony jako zabytkowy. Tu kultywowane są zwyczaje, takie jak chodzenie grup „Mikołajów” dnia 6 grudnia oraz kolędowanie *połaźników*, *pastuszków* i trzech króli.

Górale Śląscy mają silne poczucie wspólnoty kulturowej obu części swego obszaru, podzielonego od zakończenia I wojny światowej granicą

państwową. Stolicą górali przez wieki było miasteczko Jabłonków (Czechy), znane do początku XX wieku z warsztatów tkackich, garncarskich, jubilerskich. Górale schodzili się do Jabłonkowa na odpusty, targi, jeździli z drewnem do tartaku w Nawsiu. Granica państwowa w latach międzywojennych osłabiła rolę Jabłonkowa, górale mieszkający we wsiach polskich częściej zaczęli korzystać z oferty handlowej i kulturalnej Skoczowa, Cieszyna, a także rozrastającej się Wisły. Niemniej współcześnie nadal wyraźnie widoczna jest wspólnota kulturowa mieszkańców obu części ziemi cieszyńskiej – i polskiej, i czeskiej. Dotyczy to zarówno górali, jak i mieszkańców okolic podgórskich.

Na kulturę duchową Ziemi Cieszyńskiej wywarło także znaczący wpływ współistnienie dwóch konfesji – katolickiej i ewangelickiej. Zarówno w tradycyjnej kulturze, jak i współcześnie przejawia się to między innymi w sposobie urządzania i dekorowania wnętrz mieszkalnych (święty kąt z obrazami patronów w domach katolików, ich brak w domach ewangelików), w obchodach niektórych świąt cyklu dorocznego (grupy „Mikołajów” we wsiach o przewadze ludności katolickiej, np. w Istebnej) czy chociażby w innym zestawie potraw wigilijnych.

2. Subregion pszczyński

Na północ od Ziemi Cieszyńskiej rozciąga się Ziemia Pszczyńska z zachowanym do dziś kompleksem leśnym Puszczy Pszczyńskiej. Historyczna Ziemia Pszczyńska sięga po południowe dzielnice Katowic: Ligotę, Panewniki, Ochojec, Piotrowice, Kostuchnę, które były kiedyś wioskami we włościach pszczyńskich. Na kształt kultury ludowej Ziemi Pszczyńskiej i odrębność niektórych jej elementów wpłynęła stabilność granic tej ziemi (od XV do XX wieku), związana z wielką własnością panów na Pszczynie. Prowadzona tu była wzorowa gospodarka stawowa

(największy staw na Górnym Śląsku powstał w Bieruniu, a pozostała po nim grobla to dziś jeden z ciekawszych zabytków inżynierii ziemnej), leśna, rolna, rozwijało się hutnictwo żelaza, szkła, a od XVIII wieku górnictwo. Tu, w Murckach, powstała najstarsza kopalnia węgla kamiennego na naszych ziemiach. Część ludności wsi pszczyńskich wcześniej zaczęła łączyć pracę na roli z pracą w książących hutach i kopalniach, jednocześnie w niektórych wsiach, takich jak Miedźna, Grzawa, Łąka, Wisła Wielka, zachowały się długo wielkie, samowystarczalne gospodarstwa chłopskie. W latach międzywojennych w miejscowościach tych, w gospodarstwach siodłających, hodowano dużo koni, które sprzedawano na potrzeby wojska. Taka specjalistyczna hodowla powodowała z kolei obsiewanie znacznego arealów pól owsem, w efekcie np. mieszkańców wsi Miedźna sąsiedzi nazywali *owskiokami*.

Lasy Puszczy Pszczyńskiej do połowy XX wieku stanowiły pewną przestrzenną barierę, ograniczającą proces przemian społeczno-gospodarczych. We wsiach Ziemi Pszczyńskiej dłużej niż gdzie indziej zachowało się zatem wiele treści tradycyjnej kultury ludowej, zwłaszcza we wsiach rolniczych. W latach pięćdziesiątych XX wieku powstały na tej ziemi wielkie inwestycje: wybudowano nowe Tychy, kopalnię Ziemowit w Łędzinach, wielki zbiornik goczałkowicki. W kolejnych dziesięcioleciach powstały następne kopalnie, również w południowej części Ziemi Pszczyńskiej, która była długo ostoją kultury ludowej, a pod wpływem nowych inwestycji zaczęła się szybko zmieniać.

Na Ziemi Pszczyńskiej zachowało się jednak bogactwo folkloru muzycznego, z którego współcześnie czerpie bardzo rozwinięty ruch folklorystyczny.

3. Subregion bytomski – Górzanie

Górzanie – taką nazwą przyjęto się określać w etnografii rodzimych mieszkańców okolic Bytomia, Piekar Śląskich, Tarnowskich Gór. Nazwa tej

grupy etnograficznej utworzona jest od słowa „góra” czyli – w jego dawnym znaczeniu – kopalnia. Wskazuje to na dawność zajęć górniczych tutejszej ludności (kopalnie rud, a potem węgla kamiennego). Rozwijający się w pobliżu wielki przemysł powodował rozrastanie się na przełomie XIX i XX wieku osiedli robotniczych, wiele wsi przekształciło się w osady robotniczo-chłopskie ze specyficzną dla nich kulturą, w której mieszały się pozostałości tradycji chłopskich z elementami kultury grup zawodowych. Obok istniały jednak wsie, w których utrzymywały się zasobne gospodarstwa rolne, a rodziny pozostawały wierne tradycji śląskiej kultury ludowej.

Przykładem takiej wsi może być Dąbrówka Wielka (dziś dzielnica Piekar Śląskich), gdzie najdłużej zachował się strój ludowy, zarówno kobiecy, jak i męski. Rolnicze zajęcia mieszkańców Dąbrówki sprzyjały trwałości wielu elementów kultury ludowej, żywotności folkloru, zwyczajów i obrzędów, jak topienie Marzanny, chodzenie z gaikiem itp. Rygorystycznie przestrzegano tu obyczaju, zwłaszcza związanego z rytmem świąt kościelnych. Trwały jest wzorzec uroczystości rodzinnych, pielęgnuje się dawne sposoby świętowania. Również dziś, na początku XXI wieku, uczestniczyć można w Dąbrówce w procesji Bożego Ciała, w której obrazy i figury niosą kobiety ubrane w autentyczne stroje ludowe, odziedziczone po matkach i babkach, a mężczyźni w *kamzolach* i *jeleniokach* niosą baldachim nad księdzem z Najświętszym Sakramentem.

4. Subregion raciborski i rybnicki

Raciborskie – to żyzne ziemie, na których do dziś dobrze rozwija się rolnictwo. Wsie położone na południe i zachód od Raciborza zamieszkuje ludność zwana laską, mówiąca własnym dialektem, należącym do języka morawskiego. Zasobne wsie raciborskie zwracają uwagę sposobem zagospodarowania przestrzeni, przede wszystkim zachowanym

w centrum wsi placem zwanym nawsiem. Charakteryzuje je również zachowanie wielu obrzędów i zwyczajów dorocznych. Ludność laska z południowych wsi raciborskich, zwana też Morawcami, ma podobne tradycje i cechy kultury, co mieszkańcy Śląska Opawskiego.

Sąsiadujące z Raciborskiem Rybnickie to teren szybkich zmian kulturowo-społecznych w związku z uprzemysłowieniem tego obszaru, a zwłaszcza z wybudowaniem tu kilku nowych kopalń węgla kamiennego. Dawne wsie zamieniają się stopniowo w willowe osiedla zamieszkałe przez rodziny robotnicze, dysponujące niewielkimi działkami.

5. Subregion opolski

Opolska część Górnego Śląska ma w przewadze rolniczy charakter. Wsie są tu zamieszkałe przez ludność o różnym pochodzeniu regionalnym: zarówno rodzimą, jak i napływową, pochodzącą z Polski centralnej lub dawnych kresów wschodnich. Potomkowie napływowych osadników sprzed pół wieku w znacznym stopniu identyfikują się już z tradycjami kulturowymi rodzimych mieszkańców. Chętnie biorą udział w różnych obrzędach – nie tylko bierny, ale również czynny, np. jako aktorzy ostatkowych korowodów z *wodzeniem niedźwiedzia*. We wsiach, w których silne są organizacje mniejszości niemieckiej, licznych gości gromadzą przygotowane przez te organizacje festyny. Można jednak zauważyć, że najstarsze obrzędy, kultywowane do dziś, gromadzą wszystkich mieszkańców wiosek niezależnie od identyfikacji narodowej i regionalnej poszczególnych osób.

Stare wsie, położone nad samą Odrą, posiadają tradycje flisackie. W Dobrzeniu Wielkim, Popielowie, Chróścicach mieszkali kiedyś *matackourze*, spławiający Odrą drewno tratwami zwanymi *matackami*. Mieszkańców nadodrzańskich okolic, związanych gospodarczo z rzeką (połów ryb, wyplatanie koszyków z nadrzecznej wikliny, wykonywanie z niej mioteł) zwano *Odrokami* lub *Odrzikami*.

Na północy od tych nadodrzańskich terenów rozciąga się obszar lesisty, z mniej dogodnymi warunkami dla rozwoju rolnictwa. W kulturze mieszkających tam *Oleśników* i *Kluczborczków* znaleźć można wpływy pobliskiej Wielkopolski.

Na całym obszarze północnych lasów górnośląskich zachowały się ślady tradycji pracujących tu kiedyś przedstawicieli leśnych zawodów – drwali i smolarzy.

6. Śląsk Opawski (Czechy)

Na terenie Czech w historycznych granicach Górnego Śląska, poza zachodnią częścią Ziemi Cieszyńskiej, znajduje się jeszcze Śląsk Opawski ze stolicą w Opawie. Na jego terenie po 1945 roku miały miejsce znaczące migracje, swoje domy opuściło wiele mieszkających tam wcześniej rodzin niemieckich, na ich miejscu osiedli przybysze z innych regionów Czech i Moraw.

7. Ośrodki kultu religijnego i ich rola kulturowa

Warto przypomnieć, że w niektórych subregionach znajdowały się ośrodki kultu religijnego o ponadlokalnym znaczeniu. Piekary Śląskie, Góra św. Anny, Olesno z drewnianym kościołem pątniczym św. Anny, Frydek (dziś Czechy) – przyciągały pielgrzymów z rozległej okolicy. Podobną rolę dla mniejszych obszarów spełniały inne sanktuaria maryjne, np. w Pszowie (Rybnickie), Bogucicach (obecnie dzielnica Katowic) czy Kończycach Małych (Cieszyńskie). Udawali się też Górnoślązacy na pąć do dalszych sanktuariów – do Wambierzyc czy Barda na Dolnym Śląsku, do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej. Ruch pielgrzymkowy powodował przenoszenie niektórych wzorów kulturowych. Z odpustów w sanktuariach przywożono do domów dewocjonalia, obrazy święte i figurki umieszczane w domowych ołtarzykach. Efektem tych wędrówek było rozprzestrzenienie niektórych starych pieśni religijnych. Do ośrodków pątniczych prowadziły szlaki

pieszych wędrówek, wzdłuż których pojawiało się szczególnie wiele krzyży i kapliczek. W sferze pozareligijnej pielgrzymowanie budziło świadomość wspólnoty kulturowej z mieszkańcami obszaru wykraczającego poza najlepiej znane granice parafii czy powiatu.



Fig. Górny Śląsk w granicach Polski i Republiki Czeskiej